

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. || z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. || wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. || pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
stowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów.
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 9 listopada.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Teodora M. — Jutro: F. 25 po św. Op. P. M. — Gr.-kat. Dziś: 27 Nestora M. — Jutro: 28. N. 29 po Sosz. Hł. 3. — Słowiańskie: Dziś: Bogodara. — Jutro: Ludomira.
Wschód słońca 7:07, zachód 4:21.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 6:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do Kołomyj 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedziel. 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich** (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — **Bibl. Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1, i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej** (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 3—8 wieczór. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Włec akademicki w sprawie polskości uniwersytetu o g. 7 w. w III sali uniwersytetu.

Teatr miejski. Dziś o g. 3:30 popoł. dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira; o g. 7:30 w. „Mefistofeles“, opera w 4 aktach A. Boity.

Z ostatniej poczty.

§ **Nowe gwałty pruskie.** W uzupełnieniu wczorajszego naszego telegramu przytaczamy treść rozporządzenia regencji bydgoskiej, nadesłanego p. J. Dąbrowskiemu z Godaw pod Gąsawą. Reskrypt ten brzmi: „Zakazałeś Pan synowi swojemu Stanisławowi, uczęszczającemu do szkoły ludowej w Godawach, powiatu żnińskiego, zaprowadzone przez nadzorczą władzę szkolną niemieckie książki religijne zabierać do domu i uczyć się z nich zadanego religijnego pensum naukowego. Przez to Pan zakłóciłeś w sposób niedozwolony publiczny porządek szkolny. Wzywamy Pana niniejszem, abyś Pan o to się postarał, aby wymienione dziecko pańskie usłuchało znów zarządzeń władzy szkolnej. Jeżeli się to nie stanie w przeciągu dni trzech, w takim razie ustanowiona będzie przeciwko Panu kara egzekucyjna w ilości 3 marek. Nadto zagrozimy Panu karą wyższą. Jeżeli kary ustanowionej nie można będzie ściągnąć, wtedy na jej miejsce nastąpi kara aresztu, dzień jeden wynosząca“.

§ **Kara śmierci we Francji.** Dziennik „Le Petit Parisien“ urządził plebiscyt w aktualnej obecnej sprawie zniesienia w republice francuskiej kary śmierci. Większość i to ogromna większość biorących udział w głosowaniu wypowiedziała się z a u t r z y m a n i e m g i l o t y n y n a d a l. Przeciwnicy kary śmierci liczą 328.692 głosy, gdy jej zwolennicy (oczywiście platonicy, nie na własnej skórze) — 1,083.655 gł. Wspomniany dziennik zastrzega się, jakoby chciał urządzeniem plebiscytu osiągnąć jakiś cel polityczny — pragnął tylko przez zbadanie opinii publicznej dać jakąś podstawę do obrad parlamentu, który tą sprawą niebawem będzie się zajmował.

§ **Mała wojna domowa** wybuchła przed trzema dniami w miejscowości Sonnino w pobliżu Rzymu. W gminie tej rządy sprawuje, na miejscu usuniętego burmistrza, komisarz królewski; komisarz wydał dekret, skazujący na wydalenie z gminy pewnego mnicha, zamieszkującego na gruntach gminnych i nie placącego czynszu. W odpowiedzi na owo rozporządzenie 2000 włościan wzięło szturmem ratusz, zrzuciło komisarza ze schodów itd., poczem przerwano druty telegraficzne, aby pomoc zbyt szybko nie nadeszła. Komisarzowi udało się uciec i dać znać prefektowi, który wysłał na miejsce policję i wojsko.

§ **Okrucieństwa w państwie Congo.** Z Londynu donoszą, iż wybitne osobistości, jak arcybiskup Canterbury, lord major Londynu itd. wydały odezwę w sprawie okrucieństw i strasznych stosunków w państwie Congo. Odezwa głosi, iż nadszedł czas, aby Anglia te stosunki przedstawiła mocarstwu, a gdyby ta akcja nie odniosła skutku, powinna Wielk Brytania rozpocząć akcję na własną rękę i odpowiedzialność i położyć wreszcie kres dziejącym się tam bezprawiom, zadającym kłam wszelkiej humanitarności i cywilizacji.

§ **Stronictwa rosyjskie.** Wobec poważnej ilości posłów, jaką przeprowadziła przy obecnych wyborach do Dumy skrajna prawica, prawdopodobnym stało się przypuszczenie, iż jeżeli nie cała partya, to przynajmniej szczerze konstytucyjna część październikowców zbliży się do lewicy, aby uchronić Rosję od grożącej reakcji. Są już oznaki tej ewolucji. Oto lewica październikowców, na której czele stoi p. Bobriszczew-Puszkין, zamierza utworzyć nową partję polityczną pod nazwą „narodowo-konstytucyjnej“. Partya ta byłaby czemś pośrednim pomiędzy Związkiem 30 października a kadetami. Inicytatorowie mają nadzieję, że uda się im pozyskać także członków partji pokojowego odrodzenia i prawą grupę kadetów. Nowa partya ma być postępową i demokratyczną, a zarazem narodową.

§ **Posel rozbójnikiem?** W Kijowie aresztowany został w mieszkaniu własnym b. posel do drugiej Izby z gub. czernihowskiej, W. Chwost, pod zarzutem zorganizowania w pow. nieżyńskim bandy rozbójniczej. Aresztowany zwrócił się do prokuratora kijowskiego sądu okręgowego z prośbą o niezwłoczne rozpatrzenie całej sprawy, wobec bezpodatności aktu oskarżenia, gdyż były posel po rozwiązaniu drugiej Izby bawił w gub. czernihowskiej tylko jeden dzień, poczem zamieszkał na stałe w Kijowie.

§ **Prezydium Dumy.** „Głos Moskwy“, organ październikowców, donosi: Zwolennicy prawicy pragnęliby przeprowadzić na prezesa Dumy hr. A. Bobryńskiego (znany reakcjonista). Uznając jednak, że panującą w Dumie partją będą październikowcy, gotowi są ustąpić godność prezydenta Dumy kandydatowi październikowców, jeśli im będzie zapewnione miejsce jednego z wiceprezydentów. Jako najprawdopodobniejszych kandydatów na stanowisko prezydenta wymieniają: Al. Guczkowa, twórcę partji październikowców, jeśli będzie on wybrany i Mich. Rodziankę. Przypuszczają, że zwolennicy prawicy

15)

D. D. WELLS

Słoń w zastawie

Przetoczyła z angielskiego A. Z.

(Ciąg dalszy).

— Jesteś pan Amerykaninem?
— Nie, jestem Anglikiem.
— Gdzie mieszkasz?
— W „The Towers“ w hrabstwie Sussex.
— Jakie jest pańskie zatrudnienie?
— Jestem urzędnikiem w ministerstwie wojny.
— A czy to panu nie przeszkadza w gospodarowaniu na wsi?
— Posiadłość wiejską niedawno odziedziczyłem po starszym bracie.
— Czy przyznajesz się pan do podsłuchanej rozmowy z Mr. Charles Smithem?
— Przyznaję się.
— Czyś mu pan mówił, że się nazywasz Ryszard Allingford.
— Mówiłem.
— Może to pan zechcesz nam wytłumaczyć?
— Przybrałem to nazwisko, aby pewną damę, która się pod moją opieką znajduje, od nieprzyjemności ochronić.
— Niefortunne pan alias sobie obrałeś. A cóż pan tu robisz w Winchester?
— Odbynam podróż poślubną.
— Aha! i z tego powodu podałeś pan w hotelu fałszywe nazwisko, i podróżujesz z cudzą żoną?...
— Czy chcesz pan zaraz być osądzonym — cią-

gnął dalej sędzia — czy apelujesz do wyższej instancyj?

— Wolalbym zaraz, ale chciałbym, aby właściciel gospody „pod Iwią głową“, został powołany na świadka. Ponieważ sam panu Allingford usługiwał, więc nie trudno mu będzie go poznać.

— To jest słuszne żądanie. Czy gospodarz z „pod Iwiej głową“ jest tu obecny?

Na to, wyskoczył z pośród publiczności mały, czerstwy człowiek i oznajmił, że jest lekarzem, który opatrywał poturbowanego i że dziś nie może mu jeszcze pozwolić na opuszczenie łóżka, ale że jutro może da się to zrobić.

— W takim razie, musimy sprawę do jutra odłożyć — zawyrokował sędzia.

Scarsdale'a odprowadzono więc do więzienia. — W ciągu dnia udało mu się powiadomić panią Allingford, że chciałby się z nią zobaczyć i wyrobił pozwolenie na odwiedzin.

Biedaczka zdesperowana była tem nowem nie-szczęściem i robiła sobie gorzkie wyrzuty, że wszystkim sama jest winna.

— Głupstwo! — pocieszał ją więzień — niema w tem nic znowu tak złego. Każdemu może się to zdarzyć, że przez pomyłkę zostanie zaaresztowany. Chodzi teraz o to tylko, aby mózdz stwierdzić jakimś sposobem tożsamość mojej osoby.

Przedewszystkiem trzeba zatelegrafować do Basingstoke.

— Już to uczyniłam, a raczej uczyniłam to za mnie ten Amerykanin. Sam mi swoje usługi ofiarował.

— Oh! — Scarsdale nie miał wielkiego zaufania do Faro Charlie.

— Czy może ma pan jeszcze inny jaki plan?

— Chciałbym, żebyś pani zatelegrafowała do Jack'a Carrington'a, prosząc go, aby natychmiast tu przybył.

On może za mną świadczyć, sam zaś może na świadka wziąć brata swego, który tu jest oficerem.

— Doskonale. Zaraz wyszlę depeszę.

— Nie, pani ją napisz, a ja ją wyszlę sam. Scarsdale nie życzył sobie, aby Faro Charlie był w jego sprawie dalej zamieszany.

ROZDZIAŁ VIII.

W którym konsul zostaje oskarżonym.

Jack Carrington siedział w swym saloniku i był w bardzo złym humorze. I nic dziwnego: urodził się i wychował się na pana, do wojska ani do dyplomacji nie mógł być wejść dla braku protekcji, a pieniędzy nie miał. To było najgorsze, bo gdyby je miał, to pewna panienska, której my nie znamy, ale która dla niego jedyną wydawała się na całym świecie, byłaby obecnie panią Carrington. Ze smutkiem więc o tem wszystkim rozmyślał, kiedy nagle dzwonek w przedpokojku się odezwał i po chwili przyniesiono mu bilet Lady Scarsdale. Nie wierzył swoim oczom. Co ją skłonić mogło do odwiedzenia go, i to o tak późnej godzinie? W najwyższym zdziwieniu kazał ją prosić.

— Musi pan bardzo się dziwić mojej obecności tu dzisiaj — rzekła przybyła, podając mu rękę — ale powód mej wizyty jest niezwykły, a niecierpiący zwłoki. Przyszedłam pana prosić o pomoc w niezmiernie drażliwej kwestyi.

Jack się skłonił, a lady Scarsdale ciągnęła dalej.

— Odebrałam dziś telegram od pana Allingford, na którego ślubie byłeś pan obecny, o ile mi się zdaje.

— Tak jest, byłem jego drużbą. Czy stało mu się co złego?

(C. d. n.)

będą występować przeciwko tej ostatniej kandydaturze, uznając Rodziankę za zbyt skłaniającego się ku lewicy. Na sekretarza Dumy państwowej jest projektowany Lew Połowcow, który był poprzednio naczelnikiem oddziału prawodawczego w departamencie spraw ogólnych ministerstwa spraw wewnętrznych.

§ **Patryarchalne stosunki.** Śledztwo wykazało następujące przyczyny katastrofy kolejowej, która wydarzyła się przed tygodniem między stacyami Przysieka i Tunel kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Urzędnik dyżurny na przystanku „Przysieka” spał w chwili katastrofy. Zastępował go „z a m a t o r s t w a” telegrafista. Amator ów o tyle nie stanął na wysokości zadania, że gdy przybył z Sędziszowa pociąg towarowy, skierował go na drugą linię główną, nie wiedząc o tem, iż linia ta powinna być wolna dla oczekiwanego z Tunelu pociągu. O wystawieniu sygnałów ostrzegawczych dla tego pociągu zapomniano zupełnie. Sygnał nastawiony był na stronę czerwoną, ale latarka nie była zapalona. Przy budce zwrotniczej dyżurnego zwrotniczego nie było, bawił on wówczas na stacyi. Ostatecznie skutkiem tych wszystkich niedbałości nastąpiło zderzenie pociągów i śmierć lub poranienie kilkunastu ludzi.

§ **Sprawca włamania u br. Eibenschützów,** Jan Sobolewski miał stałe mieszkanie w „złodziejskiej stolicy” — Mińsku Mazowieckim, dokąd wysyłają nadmiar rzeźmieszków z Warszawy. Rewizya, przeprowadzona w jego głównej kwaterze, wykryła ciekawe rzeczy.

Po przybyciu na miejsce, agenci zdumieni zostali wytwornością otoczenia, jakie zastali w mieszkaniu, urządzone bardzo kosztownie i elegancko. W mieszkaniu była tylko pani domu, przerażona niespodziewaną wizytą. Na razie sądzono, że zaszła tu pomyłka, gdy jednak wykryto w mieszkaniu cały skład narzędzi złodziejskich, potrzebnych do wyłamywania kas ogniowatych, wszelkie wątpliwości rozprószyły się. Znalezione cały skład kosztowności, ocenionych na kilkanaście tysięcy rubli, oraz gotówkę 625 rb. Wszystko to policya, wraz z właścicielką mieszkania, Anielą Sobolewską, przewiozła do Warszawy.

Sobolewski polował tylko na grube ryby i w fachu swoim miał świetne powodzenie. Podróżował po całej Europie, wracając do domu z obfitą zdobyczą.

§ **Śmierć na torze wyścigowym.** Przedwczoraj na wyścigach w Alag pod Pesztem zginął na miejscu jeden z jeźdźców porucznik huzarów Karol Kvassay. Podczas biegu z przeszkodami koń porucznika po wzięciu jednego z płotów potknął się tak silnie, iż jeździec wyleciał z siodła; uderzenie kopyta zmiażdżyło nieszczęśliwemu młodzieńcowi (Kvassay liczył zaledwie 19 lat) czaszkę i pozbawiło życia na miejscu.

W tym samym dniu na tym torze był drugi wypadek: oficer honwedów Bela Bekessy padł razem z koniem, na szczęście jednak nie odniósł poważniejszego szwanku.

§ **Budżet m. Wiednia.** Preliminarz budżetowy m. Wiednia na rok 1908 wykazuje 418.140 kor. nadwyżki dochodów nad rozchodami. Wydatki wynoszą 172,946.070 koron.

§ **„Uspokajanie” kresów.** Petersburska „Riecz” donosi: Zapowiedziano tu przybycie generał-gubernatora warszawskiego Skąłona, generał-gubernatora bałtyckiego Moeller-Zakomelskiego i generał-gubernatora sewastopolskiego admirała Wirena, którzy mają odbyć wspólną naradę w kwestyi ostatecznego wytepienia porywów rewolucyjnych na kresach.

§ **Organizacje wojenno-rewolucyjne.** W uzupełnieniu naszego wczorajszego telegramu o aresztowaniach w Warszawie dodajemy, iż szef ochrany pułkownik Zawarzin złożył po tych aresztowaniach raport do Petersburga, że udało mu się opanować w zupełności dwie org. n zacye rewolucyjne, działające wśród żołnierzy, kierowane jedną przez „Bund”, druga zaś przez socjalną demokrację. Ochrana sądzi, że ruch wojenno-rewolucyjny partji skrajnych stłumiony został w głównych ogniskach.

§ **Kolej Częstochowa-Kielce.** Grono kapitalistów rozpoczyna starania o koncesyę na budowę kolei z Częstochowy do Kielc. Kolej ta byłaby przedłużeniem kolejki wąskotorowej, idącej z Częstochowy do granicznej z Prusami stacyi Herby i połączyłaby w ten sposób z zagranicą bardzo ruchliwy przemysłowy i bogaty mineralnie rejon. Kolejka Częstochowa Herby w przewidywaniu tego przedłużenia była budowana w ten sposób, że niewielkim nakładem kosztów i pracy może być z wąskotorowej przemieniona na normalną.

Falszywe 50-cio koronówki.

Onegdaj stanęli przed sądem wiedeńskim miedzio-rytnicy Karol Sturm i Rudolf Schön, woźny A. Schiedlbauer, żona pierwszego z oskarżonych Zofia Sturm pod zarzutem fałszowania banknotów 50-cio koronowych. Obecność fałszywych banknotów w obiegu stwierdzono już w marcu roku zeszłego; banknoty były podrobione bardzo dobrze tak, że większe handle, a nawet banki

przyjmowały je bez trudności. Długi czas wszelkie wysiłki odkrycia fałszerzy nie dawały rezultatu, dopiero w lipcu udało się policji aresztować winnych.

Przyczyniła się do tego loterya liczbowa (jeszcze jeden powód dla rządu, aby nie znosić tej pięknej instytucji). W jednej z kolektur zjawił się młody chłopak z 50-ciomą koronami, które mu wręczyła nieznajoma kobieta z prośbą o postawienie dla niej na loteryi. Kolektor nie mógł zmienić banknotu, wobec tego chłopak poszedł do pobliskiego sklepu po drobne. Tam jednak poznano podrobiony banknot i aresztowano chłopca oraz ową kobietę Zofię Sturm.

Aresztowana podała początkowo, iż znalazła ów banknot, ponieważ zaś jest w biedzie, więc postanowiła wraz z mężem spróbować szczęścia na loteryi znalezionymi pieniędzmi, które, jak wiadomo, zawsze wygrywają. Cóż kiedy rewizya w domu Sturmów wykryła resztki spalonych papierów, na których widać było jeszcze odciski kliszy: wszelkie zaś wątpliwości rozprószył fakt, że Sturm przedtem pracował w berlińskiej drukarni państwowej właśnie przy wyrobie banknotów.

Po krótkim wahanu przyznali się wreszcie małżonkowie do fabrykacji i wydali całą spółkę, z wymienionych wyżej osób złożoną. Kapitalistą, który dostarczył środków na niezbędne inwestycje fabryczne a więc aparat fotograficzny, klisze, płyty szklane i t. d. był Schiedlbauer; w tym celu pożyczzył od krewnych pod pozorem prowadzenia procesu 500 kor. Fabrykacja była dość żmudną. Sturm jeździł specjalnie do Monachium po odpowiedni papier, drukowano każdą stronę niemiecką i węgierską osobno i następnie dopiero obie połowy sklejało.

Ile banknotów puszczone w obieg, nie można było stwierdzić; Schiedlbauer przyznał się do wydania trzech, Sturmowa zaś do ośmiu sztuk. W każdym razie nawet te 11 papierków stanowi niezły procent od zakładowego kapitału 500 koron.

Sąd przysięgłych skazał Sturma i Schöna na 5, Schiedlbauera na 4½ lat ciężkiego więzienia, Sturmową uniewinniono.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Rabunek 27 000 koron.

Podwołoczyska. (Tel. wł.) Z Nowego Siola pod Podwołoczyskami dochodzi wiadomość, iż wczoraj napadnięto tam i obrabowano wóz pocztowy.

Zabrano 27.000 koron gotówką oraz listy polecone.

Szczegóły napadu nie są jeszcze znane, wiadomo tylko, iż pocztylion jest ranny.

Rada państwa.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 10 rano podkomitet Koła polskiego, wybrany w sprawie reformy wyborczej sejmowej, odbył komitetową z posłami włościanami Koła polskiego, aby usłyszeć ich zdanie przedewszystkiem co do liczby mandatów w kuryi wiejskiej.

O godzinie 5 popoł. Unia demokratyczna odbyła posiedzenie.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się plenarne posiedzenie Koła polskiego, na którym w dalszym ciągu toczyć się będzie dyskusya budżetowa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby po przemówieniach pp. Reichstädtera, Prokesza i Fressla, wybrano mowców generalnych pp. Guggenberga i Sternberga.

(Rozprawa nad nagłośnią wszystkich wniosków, zgłoszonych w sprawie wsparć dla rodzin, których członków powołano na ćwiczenia wojskowe. Red.)

Między interpelacjami, wniesionymi wczoraj, była interpelacja p. Głabińskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy z 20 lipca 1894 roku co do ambulansów pocztowych.

Minister spraw wewnętrznych br. Bienerth odpowiedział między innymi na interpelację p. Głabińskiego i tow. w sprawie utworzenia Zakładu badania środków żywności we Lwowie i w sprawie wstawienia na ten cel odpowiedniej sumy w budżet na rok 1908. Minister zaznaczył, że wprawdzie założenie podobnego Zakładu projektowanem jest na jeden z najbliższych lat, to jednakże założenie podobnego Zakładu ze względu na dotychczasową praktykę, zawisłem jest także od udziału kraju i gminy w pokryciu kosztów urządzenia. Konieczne kroki przygotowawcze ministerstwo spraw wewnętrznych już rozpoczęło.

Z komisji ugodowej.

Wiedeń. (TBK.) Komisya ugodowa zebrała się wczoraj popołudniu na posiedzenie. Na początku posiedzenia zabrał głos dr. Adler i uczynił wniosek, aby ze względu na sytuację polityczną, odroczone posiedzenie komisji. Po krótkiej dyskusji wniosek ten przyjęto 17 głosami przeciw 15.

P. Lecher zapowiedział następne posiedzenie na poniedziałek popołudniu.

P. Seitz przemawiał przeciw ustalaniu terminu następnego posiedzenia i uczynił propozycję, aby prezydium komisji zawiadomiło członków jej o terminie następnego posiedzenia w drodze piśmiennej.

Propozycję tę podjął jako wniosek p. Schlegel i wniosek ten przyjęto.

Sytuacja.

Przesilenie ministeryalne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przez całe przedpołudnie wczorajsze w kuloarach Izby poselskiej kursowały najrozmaitsze listy ministeryalne.

Agraryusze niemieccy odwiedzili p. Praszka i oświadczyli mu, że opozycyjne stanowisko Niemców wobec kandydatury p. Praszka na ministra rolnictwa nie ma motywów osobistych, lecz dyktowane jest względami politycznymi.

W południe o godzinie 12 zjawił się br. Beck na posiedzeniu niemieckiego komitetu 12 i oświadczył, że istnieje następujący plan zażegnania przesilenia: Dr. Gessmann zostanie ministrem na razie bez teki i obejmie następnie ministerstwo pracy, które niebawem będzie do życia powołane. Dr. Ebenhoch obejmie tekę rolnictwa, członek Izby panów p. Wohanka tekę handlu, niemieckim ministrem rodakiem zostanie Peschka, czeskim zaś ministrem rodakiem Praszek.

Po tem oświadczeniu prezes gabinetu opuścił posiedzenie niemieckiego komitetu 12.

Natychmiast potem zebrało się posiedzenie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Ogólnie wyrażano zapatrywanie, że dr. Gessmann nie zgodzi się na objęcie teki pracy i że należy mu się teka handlu. Podobnie wyrażała się także i oficjalna „Reichspost”.

Trudność dalsza wylania się po stronie czeskiej, p. Praszek bowiem oświadczył, że może objąć tekę rolnictwa, nigdy zaś nie może zająć stanowiska ministra-rodaka, gdyż straciłby popularność w narodzie czeskim, Z kół czeskich oświadczone jednak, że Praszek da się nakłonić do zajęcia stanowiska ministra-rodaka.

O godzinie 6 wieczorem rozeszła się błędna pogłoska, że p. Peschka nie chce wstąpić do gabinetu i że wobec tego cały gabinet podał się do dymisy.

Pogłoska ta okazała się fałszywą.

O godzinie 7 wieczorem rozpowszechniła się natomiast wiadomość, że obecny minister-rodak dr. Prade pozostaje na swoim stanowisku, a p. Peschka nie wchodzi do gabinetu. Co się zaś tyczy teki ministra handlu, to obejmie ją albo p. Wohanka, alboważ inny młodoczech. Wymieniają prof. dra Fiedlera i wiceprezesa Izby poselskiej Żaczka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Br. Beck zawiadomił również i prezydium Koła polskiego o liście ministeryalnej, jaką proponował Niemcom.

W kołach politycznych obiega pogłoska, że rekonstrukcja gabinetu na tej liście nie będzie jeszcze skończoną. Trzeba się również liczyć z możliwością ustąpienia z gabinetu hr. Dzieduszyckiego, na którego miejsce najprawdopodobniej powołany będzie obecny prezes Koła polskiego p. Dawid Abrahamowicz.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy” donoszą z Wiednia, że wiadomość o pomnożeniu tek ministeryalnych o jedną wywołała w kołach posłów słowiańskich niezadowolnienie, jak również i wiadomość, że z ministerstwa rolnictwa wydzielone będą sprawy górnicze, przez co ważność teki ministerstwa rolnictwa zostanie znacznie uszczuplona.

„Hlas Naroda” twierdzi, że p. dr. Pacak pozostanie na swoim dotychczasowym stanowisku, a zarazem wskazuje na ataki Niemców na dr. Forzta, co najlepiej dowodzi, ile Czesi tracą w osobie dra Forzta.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slawische Corr.” donosi: Wczoraj popołudniu odbyła się narada komisji parlamentarnych młodoczechów, stronnictwa katolicko-narodowego, czeskich agraryuszy z postępwcami i realistami, przyczem reprezentanci trzech większych partji zapewnili posła Praszka o zupełnem poparciu na wypadek, gdyby przyjął urząd ministra-rodaka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Po długotrwałych naradach p. Praszek nareszcie oświadczył gotowość przyjęcia teki czeskiego ministra-rodaka, lecz postawił jednocześnie rozmaite żądania natury narodowej i gospodarczej, na co bar. Beck ma dać dzisiaj decydującą odpowiedź.

Pomimo, że dzień wczorajszy nie przyniósł żadnego rozjaśnienia sytuacji, w kołach poselskich uważają uchwalenie ugody za rzecz zapewnioną.

Postulaty taryfowe w Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w ministerstwie kolejowym przy współudziale ministrów Derschatty i Dzieduszyckiego oraz posła Battaglii konferencya dla omówienia szeregu aktualnych postulatów galicyjskich na polu taryfowym. Żądane między innymi znizzenie stawek na ropę dla celów opałowych ma szansę powodzenia.

„Ucisk” Rusinów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z tutejszych korespondencji donosi, że wśród posłów ruskich panuje ogromne rozgoryczenie z powodu rzekomego ucisku Rusinów podczas wyborów do Rady powiatowej w Zaleszczykach, odbytych dnia 28 z. m. Rusini twierdzą, że postępowanie starosty tamtejszego jaskrawo odbija od przyrzeczeń rządu co do usunięcia wszelkich nadużyć w administracyi. Gdyby telegraficzne żalenie posłów ruskich wy-

slane do namiestnika do Lwowa, po ostro bez skutku, to klub ruski wniesie w tej sprawie w Izbie poselskiej wniosek nagly.

Filie pocztowej Kasy oszczednosci.

Wiednia. (Tel. wl.) W kolach niemieckich twierdza, ze miala byc wniesiona interpelacya w sprawie utworzenia w Pradze filii pocztowej Kasy oszczednosci.

„N. Fr. Presse“ dowiaduje sie w tej mierze, ze faktycznie utworzone maja byc filie pocztowej Kasy oszczednosci w rozmaitych miastach, miedzy innymi takze i we Lwowie. Na ten cel wstawiona jest w budzet na rok 1908 kwota 55.000 koron.

Rada rolnicza o ugodzie.

Wiednia. (TBK.) Wczoraj w obecnosci ministra rolnictwa hr. Auersperga odbylo sie posiedzenie handlowo-politycznego komitetu Rady rolniczej, w ktorem miedzy innymi wziala udzial pp. br. Julian Brunicki, Karol Czech i Maryan Malaczynski. Po wysluchaniu referatu o przedlozeniach ugodowych prawie jednomyslnie przyjeta rezolucyje oswiadczajaca, ze obecnej ugody nie mozna uwazac za zadowalajaca we wszystkich jej czesciach pomimo znacznego postepu na korzyść poszczegolnych postanowien, ze jednakze, na ogol wziawszy, podobne rozwiazanie musi sie przeniesc nad obecny stosunek wzajemnosci i nad dzisiejsze stosunki, kompletnie nieuregulowane i watpliwie.

Zaburzenia studenckie.

Zagrzeb. (Węg. Biuro Kor.) Wczoraj wieczorem z okazji wyboru prezesa Związku stowarzyszen akademickich, przyslo do burzliwych starc miedzy studentami postepowymi a studentami, nalezacy do partji Starcewicza. Postepowcy, poparci przez Serbow i Bulgarow, uzyskali wiekszosc 44 glosow i przeprowadzili swego kandydata.

Gdy studenci serbsy zanucili hymn serbski, przyslo do burzliwych zajsc miedzy nimi a Starcewiczanami, ktorzy rozbili tablice studentow serbskich, wiszaca na scianie. Dano rowniez dwa wystrzaly z rewolweru. W koncu udalo sie profesorom przywrócic spokoj.

Studenci, nalezacy do partji Starcewicza, spiewajac pieśni i wnoszac okrzyki: precz z Serbami, precz z rewolucjonistami! udali sie przed redakcje pisma „Pookrok“ i przed bank serbski i urzadzili demonstracje. — Nastepnie udali sie przed mieszkanie p. Franka i urzadzili mu owacy. Wreszcie wrócili do jednej z sal na uniwersytecie, gdzie odbyli zgromadzenie.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby przed przystapieniem do porzadku dziennego, rozwinela sie dluzsza dyskusja nad regulaminem. Poslowie chorwaccy reklamowali swoje prawo przemawiania po chorwacku takze przy regulaminie. Kiedy jednak poslowie chorwaccy zažadali glosu do przemawiania podczas dyskusji regulaminowej w jezyku chorwackim, prezydent Izby nie udzielil im glosu i przystapil do dyskusji budzetowej. W dyskusji tej przemawiali sami poslowie chorwaccy. Jednemu z mowcow prezydent odebral glos, gdy rozpoczel mowic po serbsku.

Na zadanie 20 poslów odbędzie się dziś głosowanie imienne nad budżetem.

Projekt antypolski.

Berlin. (Tel. wl.) Nie ulega zadnej watpliwosci, ze parlamentowi Rzeszy zaraz po jego otwarciu bedzie przedlozony projekt ustawy, który zawiera ograniczone prawo wywlaszczenia Polakow i ze co do tego projektu kanclerz państwa zajal juz stanowisko zupełnie zdecydowane.

Schwywanie dzieciobójcy.

Berlin. (TBK.) Dnia 26 lipca br. pewien nieznaný czlowiek w Berlinie zamordowal troje dzieci. Policja wykryla teraz tego zbrodniarza. Jest nim pomocnik drukarski Linow. Cierpi on na epilepsyje.

Dynamitowy spiszek przeciwko księciu czarnogórskiemu.

Belgrad. (Tel. wl.) W Cetynii aresztowano wlaszciciela drukarni, który zeznal, ze w Belgradzie organizuje sie sprzysiezzenie, majace na celu za pomoca bomb wymordowac czarnogorską rodzinę książęcą, ministrów, oraz inne wpływowe osoby, a nastepnie rząd ludowy ma gwałtem pochwyć władze w swoje ręce.

Zemlin. (Tel. wl.) Sledztwo, wytoczone przeciwko aresztowanemu w Cetynii drukarzowi Rajkowiczowi, potwierdzilo w zupełnosci, ze spiszek przeciwko księciu Mikołajowi czarnogórskiemu i jego rodzinie uknuty zostal w Belgradzie.

Socjaliści angielscy przeciwko cesarzowi Wilhelmowi.

Londyn. (Tel. wl.) Potwierdza sie wiadomosc, ze socjaliści angielscy zamierzaja w sposob stanowczy zademonstrowac przeciwko odwiedzinom cesarza niemieckiego. Jednym z glownych powodow, które ich do tego sklaniaja, jest sprawa niemieckiego socjalisty Liebknechta, skazanego niedawno przez sąd niemiecki.

Trzecia Duma.

Ryga. (Tel. wl.) Na drugiego posla do Dumy wybrano stad socjaliste łotewskiego lekarza nazwiskiem

Preedkaju, który dopiero w dzień wyboru zostal wypuszczony z więzienia i stoi jeszcze pod zarzutami politycznych przewinień.

Odesa. (Tel. wl.) Deputowani do Dumy, wybrani z Podola, Bessarabii i Chersonu, nalezacy do prawicy, uchwalili ządac w Dumie zastosowania srodkow represyjnych przeciwko żydom i zaprowadzenia stanu wojennego w calym państwie.

Z Ameryki.

Nowy Jork. (Tel. wl.) Prezydenta Roosevelta wczoraj na Broadway publicznosć wygwizdala. Powodem jest jego stanowisko w sprawie krachu finansowego.

Nowy Jork. (Tel. wl.) Sekretarz stanu do spraw wojny Taft, w powrocie swoim do Paryza i Londynu, ma zamiar zlozyc wizyte cesarzowi niemieckiemu.

Maroko.

Rabat. (TBK.) Sultan przyjal posla hiszpańskiego z tym samym ceremoniałem, z jakim przyjmowal niedawno posla francuskiego Regnaulta.

NA MARGINESIE.

WYJĄTKI Z LISTÓW.

1. Z listu profesora filozofii do żony.

...A także proszę Cię: poslij mi twoje pantofle. Nie są mi wprawdzie potrzebne twoje pantofle, ale moje pantofle, ale gdybym pisal moje pantofle, to czytala bys moje pantofle i myslala bys w roztargnieniu, ze mnie chodzi o twoje pantofle i przyslala bys mi twoje pantofle. Dlatego pisze twoje pantofle, abyś czytając twoje pantofle, rozumiala moje pantofle i przyslala mi rzeczywiscie moje pantofle, a nie twoje pantofle!

2. Z listu poety do narzeczonej.

...„Posylam Ci równocześnie z Rzymu moja ostatnia fotografie. Dalem sie fotografowac obok Apollina belwederkiego. Ten na lewo jest Apollo“...

KL.

Wiadomości bieżące.

Spozatrzenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 8 listopada b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. u. n. p.)	Temperatura	
					Sar- wvzasa	Sar- nitasa
7 rano	740.25	--3.6	SSW1	0.0	+5.8	-3.5
2 popoł.	740.60	+3.0	SW1			
9 wiecz.	740.25	+0.2	SSW2			

Uwaga: Pogoda. Prognoza na dzis: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiednia. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakladu meteorologicznego na dzis: Na cala Galicje: Miejscami pochmurnie, temperatura malo zmieniona, pogoda równomiernie trwajaca.

→ **Odnaczenie.** Starszy radca poczty p. Ludwik Pikor otrzymał, jak sie dowiadujemy, tytul i charakter radcy dworu.

→ **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik powelal starostow: Seweryna Wasilewskiego w Bohorodczanach, Edwarda Czerbaka w Myslenicach i Juliana Napadiewicza w Ropczycach do sluzby w namiestnictwie, przeniosl starostow: Ludzimiła Trzaskowskiego z Brzeska do Myslenic, Justyna Szwedzickiego z Sokala do Bochni i Tadeusza Mitschkę ze Zborowa do Ropczyc, oraz poruczył starosci Wladyslawowi Kowalikowskiemu kierownictwo starostwa w Brzesku, st. komisarzowi pow. Edmundowi Stanislawskiemu kierownictwo starostwa w Zborowie, st. komisarzowi pow. Boleslawowi Nieswiatowskiemu kierownictwo starostwa w Bohorodczanach i sekretarzowi nam. Mieczyslawowi Kaliniewiczowi kierownictwo starostwa w Sokalu.

Namiestnik przeniosl starszych komisarzy pow.: M. Bartoszewskiego z Kolomyi do Lwowa, J. Stawskiego z Buczacza do Skalata, P. Przybylskiego z Przemysla do Kolomyi, sekretarza nam. A. Mirskiego z Tarnobrzega do Nowego Sacza, st. komisarzy pow.: T. Sozanskiiego z Jaworowa do Buczacza, W. Janowicza ze Lwowa do Krosna i K. Spalkego z Grybowa do Przemysla, komisarzy pow.: dr. S. Zelechowskiego z Nowego Sacza do Drohobycza, W. Rydla z Podgorza do Krakowa, J. Zbyszewskiego ze Lwowa do Podgorza, T. Hordynskiego z Limanowej do Rohatyna, J. Maszkowskiego ze Stanislawowa do Lwowa, Kazimierza Milińskiego z Rohatyna do Lwowa, Ignacego Bilińskiego z Podhajec do Jaworowa i Wl. Klosowskiego z Sanoka do Kolomyi, koncypistow nam.: St. Towarnickiego ze Lwowa do Podhajec, dr. St. Slegka z Krakowa do Wadowic, dr. St. Wysockiego z Krosna do Limanowej, dr. J. z Urska Abdank-Dunikowskiego z Bochni do Tarnobrzega i A. Loreta ze Skalatu do Grybowa, oraz praktykantow koncept. nam.: dr. K. Arzta z Wadowic do Krakowa, St. Grabczyńskiego z Jasla do Nowego Sacza, M. Rosolskiego ze Lwowa do Sanoka, Wl. Olszewskiego z Kolomyi do Przemysla, G. Wex-Manasterskiego ze Lwowa do Zloczowa i Wl. Kerekjartę ze Lwowa do Bochni.

→ **Starania o gimnazjum.** Z Lancuta donosza, ze pojawil sie tam wniosek do zwierzchnosci gminnej o za-

lozenie gimnazjum w tem miescie. Postawil ten wniosek rejent Ozarkiewicz i zaproponowal, zeby ten wniosek poslac na ręce posla Markowa.

→ **Wieczory i zabawy.** Na niedziele dnia 10 listopada zapowiada Klub mandolinistow drukarzy lwowskich przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie swietna sztuka Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“, mistrzowsko napisany utwór jednego z najwybitniejszych polskich talentow pisarskich. Amatorzy drukarscy znani dobrze ze scenicznej werwy i z przejecia, z jakim sie zawsze oddaja pięknej rozrywce. Przedstawienie odbędzie się o g. 7 w. w sali stow. druk (Piekarska 18).

Na Strzelnicy odbędzie się tego samego dnia wieczorek z przedstawieniem amatorskim, na ktore sie zlozy „Reprezentant domu Müller i Sp.“ i „Stryj przyjechał“.

W „Gwiezdzie“ jutro o g. 7-ej w. „Noc Świętojańska“, sztuka ludowa ze spiewami i tańcami w 4 aktach A. Staszczyka.

→ **Pałac sztuki.** Z polecenia prezydium miasta wygotowal inzynier miejski architekt p. Łuzęcki projekt miejskiego palacu sztuki. Gmach dwupietrowy o pięknej fasadzie ma według projektu stanac na placu Halickim, zwrócony frontem do palacu Biesiadeckich. Piętra zajelyby jasne obszerne sale, niektore projektowane sa o rozmiarach 10x20 m. — przewaznie przeznaczone na zbiory sztuki, w parterze zaś znajdowalyby sie lokale sklepowe z podziemiami.

→ **Walne zgromadzenie Lw. Towarzystwa Łyżwiarskiego,** zwołane na wczoraj na g. 5 wieczór moglo sie odbyc z powodu wymaganego statutom kompletu o tej porze, dopiero w drugim terminie, t. j. o g. 6.30 w myśl § 27 tegoz statutu, bez wzgledu na ilosc uczestnikow.

Po odczytaniu protokolu z ostatniego walnego zgromadzenia, zagail obrady prezes Towarzystwa p. Zygmunt Łaszowski, poczem przystapiono do porzadku dziennego, a to:

1. Propozycje Wydzialu co do zmiany koncowego ustępu § 48 statutu, t. j. ze majatek Towarzystwa w razie rozwiazania tegoz przechodzi na wlasnosć gminy m. Lwowa, po krótkiej dyskusji przyjeta prawie jednoglosnie.

2. Przyjeta do zatwierdzajacej wiadomosci zawarta juz zasadniczo miedzy Wydzialem Towarzystwa a gmina m. Lwowa umowe o dzierzawe pod przysly ty tor lyzwiarski gruntow, przylegajacych do stawu Pelczyńskiego. Wyzierzawione grunty obejmuja 1 morg 1260 m. □; dzierzawa trwac bedzie od r. 1910 do 1925; czynsz roczny wynosi 800 kor., a nadto Tow. bedzie obowiazane dawac co roku bezplatnie 25 kart wstepu dla Zakladu sierot. Do zawarcia formalnej z gmina umowy i podpisania kontraktu upowazniono pp. prez. Łaszowskiego, Schneidra i Pawlowskiego, jako ewentualnych zastepcow zaś pp. Richtmana i Mentschla.

3. Sprawozdanie Wydzialu z czynnosci za r. ub., obszerniejsze omowienie ktorego pozostawiamy naszemu referentowi sportowemu, przyjeta bez dyskusji i jednoglosnie.

4. Po odczytaniu relacji komisji rewizyjnej o sprawozdaniu kasowem za r. 1906/7 udzielono Wydzialowi absolutoryum, rowniez bez dyskusji; p. Boryslawski tylko interpelowal Wydzial, dlaczego w sprawozdaniu kasowem nie uwidocznilo wartosci inwentarza Towarzystwa, na co najprzód prez. Łaszowski, a nastepnie p. Richtman udzielili odpowiedzi tej treści, ze rachunek inwentarza, jakkolwiek nie uwidocznilony w sprawozdaniu, prowadzi sie bardzo skrupulatnie, dalej, ze wkłady, poczynione przez lat 12 na Stawach Panieńskich, wynosza okolo 60.000 kor., ze jednak wartosc inwentarza w chwili, kiedy Tow. bedzie sie przeprowadzac na nowe, za pare lat, tereny, nie bedzie zapewne przedstawiala sumy wyzszej, z powodu zuzycia, ponad jakie pare tysiecy.

Za wzorowe prowadzenie rachunkow wyrazal Walne zgromadzenie podziękowanie p. Pawlowskiemu.

5. Preliminarz na r. 1907/8, a to w dochodach 28.241 kor., w rozchodach zaś 26.110 kor. przyjeta jednoglosnie.

6. Uzupelniajace wybory do wydzialu daly wynik nastepujacy: ponownie wybrano prezesem p. Łaszowskiego, wiceprezesem p. Derynga, czlonkami wydzialu pp. St. Przetockiego, A. Pawlowskiego (ponownie), Ign. Puzdrowskiego i A. Mazanowskiego.

Wkoncu, po ozywionej dyskusji, w ktorej zabierali glos pp. Lhotski, Sawicki, Göter, Harnwolf i in., przedlozono wydzialowi do rozpatrzenia i mozliwego uwzglednienia rezolucyje, odnoszaca sie do przestrzegania wiekszego porzadku na torze, w garderobach i lozy czlonkow.

Na tem obrady zakonczono o godz. 9.30. Wiecej szczegolow znajdu interesowani za kilka dni w rubryce „Sport“.

→ **Morderca własnej żony.** (Z sali sądowej. Wyrok). Wczoraj wieczorem zapadł wyrok w sprawie Antoniego Konopczaka, gospodarza z Zubrzy, który, jak donosiliśmy, stawal przed sądem przysięgłym, oskarzony o zamordowanie swej własnej żony. Wobec tego, ze przysięgli zaprzeczyli wszystkimi glosami pierwsze pytanie glowne co do winy oskarzonego i wiekszoscia glosow dwa inne pytania, trybunal wydal wyrok uwalniajacy. Przeciw wyrokowi wniosl prokurator zażalenie nieważnosci.

→ **Oburzająca oszczednosć** zaponowala w „Teatrze miejskim“. Pomimo, ze temperatura na dworze spadla ponizej zera, teatr jest nieopalany. W dodatku podczas przedstawienia, jak n. p. wczoraj po drugim akcie „Ich

czworo“, dowcipniś jakiś otwiera wszystkie wentyle i urządza w widowni — Syberję. Przykro było wczoraj słuchać, jak pod wpływem tego lodowatego powietrza wszystko, co żyło w teatrze, zaczęło kaszlać. — Świszczące ostre kaszle odzywały się ze wszystkich stron, a nawet sufler z budki swej dał znak życia napadem „koklusza“. W takiej porze, jak obecna, kiedy co drugi człowiek chodzi z katarą, zapaleniem gardła, bronchitis lub nawet lokalnym zapaleniem płucnej, podobna oszczędność w teatrze, gdzie zdejmowanie okryć wierzchnich jest obowiązkiem, jest wprost karygodna. Wczoraj w teatrze lwowskim marzło się aż do skostnienia nóg. Dawniej, kiedy przedstawienia się odbywały w szopach, siedzieli na nich przynajmniej w paltach i kaloszach, a teraz w teatrze lwowskim „Europę“ i galowe stroje opłaca się przeziębieniem, jeżeli nie ciężką chorobą!...

→ **Eksplozja gazu.** Wczoraj około 6 godziny wieczorem w nowowbudowanej kaniency p. Kazimierza Sędzimir przy ul. Św. Teresy pod l. 12 nastąpiła eksplozja gazu, skutkiem której dwie osoby odniosły silne poparzenia, a właściciel domu poniósł bardzo wielką szkodę.

W domu tym oddawali wczoraj instalację gazową wermistrz gazowni miejskiej Gerhard, przy pomocy monterza Romańskiego. Wieczorem zaświecono po raz pierwszy gaz i po wypróbowaniu gazometrów oddano mieszkańcom instalację do użytku.

Na drugim piętrze zajmuje mieszkanie profesor gimnazjum ruskiego p. Mikołaj Łastawiecki. W pokoju, przylegającym do łazienki, uczył się kuzyn profesora uczeń kl. VII gimn., Emil Wintoniak. Nagle usłyszał w łazience silny szum, jak gdyby woda uciekała z rury, a ponieważ łazienka była na klucz zamknięta, udał się do profesora i zawiadomił go o tym podejrzanym szmerze. Profesor Łastawiecki otworzył więc łazienkę, a że było ciemno, zaświecił zapalną, w tej chwili nastąpił gwałtowny wybuch gazu z taką siłą, iż wywalił całą ścianę działową łazienki od kurytarza. Profesor Łastawiecki doznał silnego poparzenia głowy całej i rąk, stojący nieco dalej uczeń Wintoniak poparzenia twarzy i rąk. W chwili katastrofy przechodzili ulicą dwaj słuszarze kolejowi, Stanisław Krzysztoforski i Stanisław Dziwota, ci, usłyszawszy huk, pośpieszyli na miejsce wypadku, a dowiedziawszy się, iż był wybuch gazu, pobiegli do piwnicy i zamknęli gazometr, dzięki czemu nie nastąpiła eksplozja ponowna. Zawiadomiono telefonicznie Tow. ratunkowe, dyrekcyj gazowni i policję. Na miejscu wypadku jawił się dyrektor gazowni p. Teodorowicz. Pogotowie Tow. ratunkowego opatrzyło obu poparzonych, poczem komisarz policji p. Kultys rozpoczął śledztwo, z którego wynikało, iż powody eksplozji były następujące: Instalacja gazowa w domu tym dzieli się w piwnicy na dwie części, posiadające osobne gazometry. Jedną część instalacji służy do oświetlenia, druga zaś do ogrzewania pieców w łazienkach. Część, służącą do oświetlenia, wypróbowano i oddano do użytku, część drugą zaś miano dopiero dziś wykańczać, lecz mimo tego nie zamknięto w piwnicy kurka, doprowadzającego gaz od ciągu głównego, połączonego z rurami gazowymi na ulicy. Na drugim piętrze w łazience, w której nastąpiła eksplozja, rurowiczy gazowy był otwarty, nie założono jeszcze kurka, ani otworu nie zatkało szczelną śrubą. W otworze ciągu znaleziono rdzę i wapno, co udowodnia, iż w czasie zakładania instalacji jeszcze podczas budowy domu, robotnicy gazowi zapomnieli uszczelnić wylot rury, a monterzy, którzy przyszedli wykańczać instalację i oddać ją do użytku, nie zbadali jej należycie i kurek w piwnicy przez nieuwagę pozostawili niezamknięty. Gdy więc otworzono kurek ciągu głównego, gaz począł gwałtownie uchodzić otwartą rurą w łazience, a ofiarom wypadku zdawało się, iż jest to szelest upływającej wody. W chwili otwarcia drzwi łazienki zajęła się niebezpieczna mieszanina gazu z tlenem powietrza i eksplodowała.

Szkody, wyrządzone przez wybuch, są dość znaczne, bo oprócz wywalonej ściany w łazience, ściany drugiego piętra są silnie zarysowane i prawdopodobnie będzie trzeba opróżnić mieszkania.

Odpowiedzialność za szkody ponosi gazownia miejska.

→ **Nowa prowokacja.** Czytamy w ostatnim numerze „Dła“: „Nowe czyszczenie uniwersytetu“. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wszechpolscy rycerzyki przygotowują na sobotę nową antyruską burzę na uniwersytecie. Widocznie komuś idzie o wykazanie, że „młodzież“ burzy się i przybiera „groźną“ postawę (słowa w cudzysłowach, drukuje „Dła“ po polsku, przyp. Red.) wobec częściowego usunięcia naszych krzywd na uniwersytecie lwowskim. Rozumie się, że prowokacje wszechpolskie nie powinny zaskoczyć młodzieży ukraińskiej niespodzianie. Na każdy wypadek zwracamy na plany prowokatorów uwagę czynników, które mają dbać o ład i bezpieczeństwo osób na uniwersytecie i w mieście.

„Dła“ nawołuje więc otwarcie młodzież hajdamacką do niedopuszczenia do odbycia się zapowiedzianego na dzisiaj zgromadzenia polskiej młodzieży na uniwersytecie, a równocześnie w właściwej sobie formie denuncjacji stara się z góry uniewinnić hajdamaków za ewentualny wypadek, lub też spowodować zakaz odbycia wiecu.

Denuncjacja jednak tak głupio cyniczna, że od razu „szydło wylazi z worka“. Redaktorowie „Dła“ powinni pamiętać, że pałka przecież jeszcze nie rządzi na uniwersytecie i hajdamacy jeszcze tu komendy nie mają.

→ **Ucieczka dwu nauczycieli.** Jak doniosły wczoraj pisma, umknęli w tych dniach do Ameryki dwaj młodszy nauczyciele lwowskich szkół ludowych B. i E., ponaciągawszy wielu swoich kolegów i innych osób. Obydwaj prowadzili hulaszczę życie, a w ostatnich dniach widocznie już w zamiarze ucieczki zaciągnęli jednocześnie kilka pożyczek w lwowskich towarzystwach udziałowych, oraz zaliczkę na płace swoje w magistracie. Za pożyczki te ręczyli ich koledzy, którzy obecnie będą musieli spłacać weksle i skrypty dłużne.

Jeden z nauczycieli lwowskich poszkodowany jest w ten sposób na przeszło 1200 kor. Szkodę chociaż nieznaczną ponieśie także gmina miasta Lwowa, która udzieliła im zaliczki na płace.

B. i E. rozpisali do znajomych „widokówki“ z Hamburga. B. jest kawalerem, E. pozostawił bez żadnego zaopatrzenia niedawno zaślubioną żonę.

→ **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincji.** W niedzielę dnia 10 b. m. Brody: Doc. pryw. uniw. dr. B. Gubrynowicz, U kolebki pieśni polskiej. — Brzeżany: Doc. pryw. uniw. dr. W. Rubczyński, O polskim moralisście i estetyce XVI w. (S. Petrycy). — Dolina: Prakt. Bibl. uniw. dr. B. Pawłowski, Królestwo polskie kongresowe. — Drohobycz: Prof. uniw. dr. P. Kuczera, O cholery (z demonst.) — Jarosław: Prof. uniw. dr. J. Zakrzewski, O telefonach (z demonst.). — Kałusz: Doc. pryw. uniw. dr. R. Negrusz, O powietrzu i wodzie (z demonst.) — Kołomyja: Dr. Z. Gargas, Stowarzyszenia spożywcze. — Przemysł: Prof. uniw. dr. S. Zakrzewski, Wiedza historyczna. — Sambor: Prof. uniw. dr. S. Tołłoczko, O rozniecaniu ognia (z demonst.) — Sanok: Prof. gimn. K. Sośnicki, Stosunek między duszą a ciałem. — Stanisławów: Prof. szkoły realnej Ł. Bryliński, Grzyby i ich znaczenie w przyrodzie (z demonst.) — Stryj: Prof. gimn. E. Horwath, Bismark a Polska (Rok 1863). — Sniatyn: Doc. Polit. dr. Z. Pazdro, Cechy w dawnej Polsce (z obraz. świetln.) — Tarnopol: Doc. pryw. uniw. dr. W. Witwicki, Nieco o budowie i wyrazie twarzy ludzkiej (z demonst.). — Třebowla: Prof. gimn. A. Stopka, Byronizm w Polsce. — Złoczów: Prof. gimn. J. Lamber, Polityczny rozwój państw europejskich w XIX wieku.

□ **Tarnopol.** (Kor. wł.) **Bursa włościańska** T. S. L. W rozlicznych zakresach działania zwróciło tuższe Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej uwagę na konieczną potrzebę powołania do życia nowej bursy, przeznaczanej przeważnie dla młodzieży wiejskiej. Mamy w Tarnopolu dwie bursy polskie: nauczycielską, obliczoną na umieszczenie dzieci nauczycieli ludowych i „Bursę polską“, w której znajduje umieszczenie 70 wychowanków, przeważnie synów włościańskich. Od kilku lat Zarząd Bursy polskiej z powodu braku miejsca nie przyjmuje ponad zwykłą cyfrę wychowanków i tak w ostatnim roku szkolnym odrzucono około sto kilkadziesiąt podań, która to cyfra najlepiej świadczy o potrzebie nowej bursy polskiej w Tarnopolu.

Temu brakowi stara się zapobiedz Koło T. S. L., które obecnie przystępuje do zrealizowania tej pięknej myśli, powołując do życia bursę włościańską T. S. L. w Tarnopolu. W ubiegłym tygodniu w obecności kilku członków Wydziału, położono fundamenty pod gmach Bursy, która ma stanąć na gruncie Domu ludowego, jako część mającego powstać w przyszłości wielkiego Domu ludowego. Wielkiej tej myśli przyklasnąć należy.

Z Tow. Szkoły Ludowej. Szkółki początkowe, utrzymywane przez tarnopolskie Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej przeważnie w powiecie zbarskim w liczbie 17, zostały otwarte z dniem 1 listopada.

W dniu 27 października założono nową czytelnię w Czernielowie Mazowieckim.

Obchód ku czci Tadeusza Kościuszki odbył się we wsi Bzowicy w czytelni tarnopolskiego Koła TSL.

We wsi tej utrzymuje tutejsze Koło od czterech lat szkółkę elementarną w miejsce dawnej gminnej, która została rozwiązana.

Wykłady powszechne uniwersyteckie rozpoczynają się w Tarnopolu w połowie listopada. W sprawozdaniu Zarządu z ostatniego roku widzimy, że ruch w mieście naszym w ostatnim roku znacznie zmalał, bo kiedy w roku 1902-3 przeciętna ilość słuchaczy wynosiła 356, spadła w ostatnim roku przeciętna cyfra do 132 osób.

Zdaje się, że na obniżenie się frekwencji wpłynęły wykłady, jakie codziennie i bezpłatnie urządza tutejsze Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej.

O wieżę pożarną. Dzisiejsza obserwacyjna wieża pożarna, zbudowana jeszcze w roku 1884, nie odpowiada już przeznaczeniu. To też z chwilą rozpoczęcia budowy kościoła parafialnego zwrócił się magistrat do komitetu budowy kościoła z propozycją umieszczenia obserwacyjnego posterunku straży pożarnej na wieży kościelnej, która ma być wyższą znacznie od strażnicy.

Wiadomości giełdowe.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 8 listopada b. r.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.
Pszenica gotowa od 12:20 do 12:40, Pszenica na termin — do —, Zyto gotowe 11:10 do 11:30. Zyto na termin — do —. Owies obrotowy gotowy 7:10 do 7:30. Owies obrotowy na termin — do —. Jęczmień pastewny 7— do 7:50. Jęczmień browarniany 8— do 8:50. Rzepak — do —. Lnianka — do —. Groch pastewny 7— do 7:50. Groch do gotowania 9:50 do 10:50. Koniczyna czerwona 65— do 75—. Koniczyna biała 45— do 55—. Koniczyna szwedzka 65— do 75—. Tymotka 30— do 36—. Bobik 6:70 do 6:90, Wyka 6:50 do 6:70.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. goty — do 54 75 do 55—. Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 35— do 35 50.

Usposobienie: Ceny pszenicy wykazują dalszą wyżkę. Zyto galicyjskie bez podaży, to też notowania więcej nominalne. Artykuły pastewne znajdują łatwy zbyt przy cenach niezmiennych.

Wiedeń, 8 listopada. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 61 80 do 62—. Tendencja: ustalona.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 8 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej-Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 265—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1880 3 proc. 264—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 254—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 243—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. 4 pr. 98—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19—, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 437—, Clary 40 m. k. 153—, Pożyczka m. Innsbruku 5 zł. 91 50, Losy m. Krakowa 20 zł. 90 50. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60 75, Ofen 40 zł. 211—, Palfy 40 zł. m. konw. 194 50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 44 75, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 25 75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68—, Salma 40 zł. m. k. 216—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 84—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 180 25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 463—

Berlin, d. 8 listopada. Banknoty austriackie 85 15 Spirytus —.

Paryż, d. 8 listopada. Trzy procentowa renta 94 67, mąka 31 70. Usposobienie:

Frankfurt, d. 8 listopada. Austr. kred. 195 40, Koleje państwowe 135 60, Disconto 166 80, Laura —, Alpy 514—, Usposobienie:

Z targów handlowych.

Wiedeń, d. 9 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy populudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 621—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 723 25, Akcje Anglo banku 288 25, Akcje Unionbanku 523 50, Akcje Länderbanku 404 25, Akcje Bankvereinu 511—, Akcje Boden credit 983—, Akcje gal. Banku hipot. 565—, Akcje kolei państwowych 634 50, Akcje kolei populudniowej 141 75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetnal 407—, Akcje kolei półn. 5070—5100, Akcje kolei czern. 541—, Akcje Alpy 578 50, Akcje Rima Muranyi 492 50, Akcje Prag. Tow. żel. 2368—, Akcje Fabryki broni 436 50—, Akcje tur. tyton. 381—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 519—, Oblig. węg. ind 91 30 Renta majowa 95 35, Austr. Renta koronowa 95 55, Węg. Renta koronowa 91 50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94—, 4 proc. listy Banku hip. 94—, płacono 4 1/3 proc. listy Banku hipot. 99 40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110—, 4 proc. listy Banku kraj. 94 25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100 07, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98 25, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 94 80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94 40, Losy tureckie 180 50, Mark. 117 60, Ruble 253 75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 85 30
Usposobienie słabe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Silne wrażenie, jakie wywołało podwyższenie stopy procentowej w Londynie na 7 prc., przyczyniło się na giełdzie wczorajszej do zaostrenia sytuacji. Zaraz po otwarciu giełdy dokonaj się dotkliwy spadek kursów. Między innymi spadły Alpy o 12 koron, akcje żelaza o 25 kor., akcje węgierskiego banku kredytowego o 17 kor., akcje państwowe o 11 kor. i t. d. Dopiero w samo południe obrót na giełdzie przyjął charakter spokojniejszy.

Wiadomość o podwyższeniu stopy procentowej niemieckiego banku państwa na 7 1/2 prc. pozostała bez wrażenia, ponieważ to zarządzanie było już przewidywane.

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszych kołach giełdowych panuje przekonanie, że bank austriacko-węgierski na dzisiejszym posiedzeniu podwyższy stopę procentową z 5 prc. na 6 prc.

Berlin. (TBK.) Bank państwowy podwyższył dyskont na 7 i pół prc., procent od lombardu na 8 i pół prc.

Petersburg. (TBK.) Bank państwowy podwyższył dyskont wekslowy na 9 miesięcy o pół prc.

Chrystiania. (TBK.) Bank norweski podwyższył dyskont z 5 na 6 prc.

Berlin, d. 9 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 195 40, Staatsbahny 135 75, Disconto Comandit 166 50, Berlin. Tow. handl. 150—, Laura 214 75, Bohumery 196—, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215 25, Kolej warsz.-wied. 98 30, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 126 50, Losy tureckie 139 10, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 192 25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja 412 75, Lombardy 27—, Kolej Henry 115 50, Niemiecki bank narodowy 113—, Kanada Proferred 142—, Akcje żegluga hamburskiej 119 75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 290—, 3 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3 8 prc. renta rosyjska 67—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 76 20, 4 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1905 91 40, Rheinische Stahlwerke 163—, Gelsenkirchen 189 50.

Frankfurt, d. 9 listopada. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa 96 20, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 96 25, Austr. akcje kredytowe 195 30, Staatsbahny 135 30, Lombardy 31 90 4-proc. austr. renta koronowa 95 35.
Tendencja: słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 8 listopada. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 12 77 do 12 78, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od — do —, Zyto na kwiecień 1908 r. od 11 37 do 11 83, Zyto na październik od — do —, Owies na kwiecień 1908 r. od 8 65 do 8 66, Owies na paźdź. od 0— do 0—, Kukurudza na wrzesień 0— do 0—, kukurudza na sierpień od 0— do 0—, kukurudza na maj 1908 r. od 7 36 do 7 37, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na wrzesień od 0 00 do 0 00
Pogoda: zimno.